



Dwa wielkie orędownictwa

Za Kościół i za cały świat

„Przezoń i doskonale zbawić może tych, którzy przezeń przystępują do Boga, zawsze żyjąc, aby orędownął za nimi” – Hebr. 7:25.

Apostoł Paweł wykazuje tu różnicę pomiędzy owym wielkim kapłaństwem Pana naszego Jezusa Chrystusa a kapłaństwem Aaronowym pod Zakonem. Stara się wytłumaczyć tę różnicę wierzącym z Żydów, ponieważ Żydom trudno było zrozumieć, jak mogła nastąpić zmiana w kapłaństwie. Ich kapłaństwo było ważne przez szesnaście stuleci, więc nie wydawało im się słuszne ani rozumne, gdy ktoś mówił, że Boska instytucja obrządków zakonnych nie była zamierzona na stałe. Było więc potrzebne, aby św. Paweł wyjaśnił tę sprawę dość szczegółowo. W całym swym Liście do Hebrajczyków starał się im wykazać, że kapłaństwo Aaronowe było tylko kapłaństwem figuralnym i jednontronnym. Ów wielki pozafiguralny kapłan ma być nie tylko kapłanem ofiarującym, ale i panującym; ma do wykonania wielkie dzieło poza czasem ofiarniczym, czyli poza okresem dokonywania ofiar. Będzie On, co prawda, pozafigurą Aarona, lecz kapłaństwo Jego będzie według zupełnie innego obrządku – wyższe pod każdym względem. Ten przyszedł Wielki Arcykapłan, gdy przyobleczony zostanie chwałą, ma być według obrządku Melchisedeka, a nie według obrządku Aarona. Apostoł wykazał, że o tym chwalebny Kapłanie proroczo mówił: Psalm 110:4 *„Przysiągł Pan, a nie będzie tego żałował, mówiąc: Tyś jest kapłanem na wieki, według porządku Melchisedekowego”* – Kapłanem na swoim tronie.

Ofiary dokonywane corocznie według obrządku Aaronowego były tylko figurą na „lepsze ofiary” (Hebr. 9:23). Figuralny kapłan dokonywał ofiary najpierw za własne grzechy, a następnie za grzechy ludu (3 Mojż. 9:7-8, 9:15, 16:11, 16:14-15). Tak samo ów wielki Kapłan pozafiguralny dokonał ofiary najpierw za siebie (za członków swego Ciała), a następnie za grzechy całego świata. Krwią składaną w ofiarach figuralnych była krew cielców i kozłów, gdy zaś krwią „lepszyc ofiar” jest krew Chrystusa, Głowy i Ciała, która była w procesie wylewania przez cały Wiek Ewangelii. Jednak zasługa krwi Jezusowej, Głowy Ciała, była tym, co dawała wartość ofiarom członków Jego Ciała.

Może zbawić doskonale

Apostoł wykazuje, że ofiary figuralne były skuteczne

tylko na rok; że musiały być corocznie powtarzane i że kapłani obrządku Aaronowego nie mogli na zawsze trwać na swym urzędzie, bo umierali; lecz ów wielki pozafiguralny Kapłan ma trwać na wieki. Nigdy nie będzie miał następcy, bo „zawsze żyje”. On dokona swego wielkiego dzieła i zasiądzie po prawicy Majestatu na wysokości. Już nigdy nie będzie powtarzał ofiary, nie będzie umierał za grzechy, bo uczynił to skutecznie, raz na zawsze.

Ponadto Apostoł, opisując dzieła dokonane przez tego Wielkiego Kapłana wszystkich ludzi, wykazuje, jak wielce skuteczniejsze jest Jego dzieło w porównaniu do dzieła tamtych ziemskich kapłanów. Kapłani obrządku Aaronowego nie mogli odpowiednio współczuć z ludem ani też ich ofiary nie mogły w rzeczywistości zgładzić grzechów (Hebr. 2:17-18, 4:15, 10:4); lecz ów Wielki Kapłan pozafiguralny, którego kapłaństwo trwa bez przerwy, nie tylko może zgładzić grzech, lecz może też w zupełności współczuć z tymi, za których te Jego „lepsze ofiary” zostały dokonane. *„Doskonale zbawić może tych, którzy przezeń przystępują do Boga, zawsze żyjąc, aby orędownął za nimi.”* Jest w stanie zbawić zupełnie, kompletnie i wiecznie.

Tekst ten, zastosowany obecnie do Kościoła, może być rozumiany w ten sposób, że Pan zbawia nas nie tylko od grzechów przeszłych – które były nam odpuszczone, gdyśmy na początku przyjęli Chrystusa i zostaliśmy przez Niego przyjęci – ale i następnie w całej naszej drodze On przykrywa szatą swej sprawiedliwości te wszystkie nasze słabości i upadki, które są wynikiem niedoskonałości naszego ciała. To, co w upadkach naszych popełniane jest mimowolnie, przykrywane jest zasługą ofiary Chrystusowej; chłosty zastosowane są tylko za te części grzechów, które są dobrowolne. Tak więc Chrystus jest w stanie zbawić nie tylko od grzechów przeszłych i obecnych, ale i przyszłych – zbawić może doskonale i trzymać nas w łasce, którą Bóg obiecał wiernym naśladowcom Jezusa.

Orędownictwo za całą ludzkość

Jednak to, co nasz Pan uczynił i czyni dla Kościoła, nie było wszystkim, o czym mówi Apostoł w naszym tekście. Gdyby orędownictwo Jezusowe jako owego Wielkiego Arcykapłana było tylko w przeszłości i gdyby tylko Kościół pierwotnych z tego korzystał, to pozostała ludność całego świata zostałaby pominięta. Nie mamy rozumieć, że Jezus wstawia się za swoim ludem zawsze i zawsze, każdodziennie, ale raczej, że są dwa ogólne orędownictwa. Pierwsze było wtedy, gdy Jezus wstąpił na wysokość (do samego nieba), aby przedstawić za-



sługę swej ofiary za tych, którzy mieli stać się członkami Jego Ciała w Wiek Ewangelii; i to Jego wstawiennictwo było skuteczne na cały ten wiek. Wszyscy zaliczeni do klasy Kościoła wchodzili pod skuteczność Pańskiego wstawiennictwa, jakie zostało uczynione na początku Wiek Ewangelii. Zasługa Jego zawsze pozostaje dla ich korzyści przed obliczem Ojca. W rezultacie tego, co Jezus uczynił przed obliczem Bożym dla naszego pojednania, pozostaje On naszym Orędownikiem, „zawsze żyjąc” (Hebr. 9:24).

Jednak Jezus miał dokonać jeszcze jednego orędownictwa. Zaznaczone to jest w Psalmie 2, gdzie czytamy:

„Żądaj ode mnie [mówcą jest tu Bóg], a dam ci narody dziedzictwo twoje; a osiadłość twoją, granice ziemi” - Psalm 2:8.

Jezus ma wstawić się przed obliczem Ojca za narodami, za poganami, za wszystkimi, którzy nie byli ani nie są domownikami wiary. Zobacz Rzym. 11:17-24.

Ta sama zasługa, która przez cały Wiek Ewangelii była skuteczna za klasę Kościoła, ma być również skuteczna za ludność całego świata, tak za tych, co są dotąd w grobach, jak też i za tych, co mają jeszcze nieco życia. Będzie to ostateczne i zupełne wstawiennictwo Orę-

downika, wstawiennictwo aż do najdoskonalszej zupełności. Ono nie pominie ani jednej istoty ludzkiej.

Podczas Tysiąclecia nasz Pan Jezus nie będzie powtarzał swojego orędownictwa za ludzkością, ponieważ uczyni to tylko raz, na początku tego wieku, gdy zastosuje swoją zasługę „za lud” po zapieczętowaniu Nowego Przymierza. Ojciec nie będzie zajmował się ludzkością bezpośrednio aż do końca Tysiąclecia. Podczas Mesjańskiego panowania będzie miał On do czynienia z ludźmi wyłącznie przez swego Syna. W całym tym wieku Chrystus i Kościół dokonywać będą dzieła restytucji całej ludzkości.

Na mocy zastosowanej zasługi Chrystusowej „za lud” ludzkość całego świata znajdzie się w rękach naszego Pana, aby postąpił z nią według Boskiego zamysłu aż do jego wykonania na zawsze, nie zaniedbując niczego, co będzie mogło być uczynione. Do końca Tysiąclecia zatwardziali zostaną wytraceni, a ci, którzy zostaną doprowadzeni do doskonałości, będą oddani Ojcu na ostateczną próbę. Ci, którzy wtedy upadną, nie okażą się zupełnie wiernymi w sercu, także zostaną wytraceni, „wycięci spośród ludu”.

Watch Tower
R-5776 (1915 r.)
„Straż” 1951/05 str. 99-100